

Agnieszka Szlachta

O językowej konwencji podróży w audycji Radia Szczecin "Machina czasu"

Studia Językoznawcze 16, 255-266

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA SZLACHTA

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Filologiczny
Szczecin
agnieszka.szlachta@usz.edu.pl

O językowej konwencji podróży w audycji Radia Szczecin „Machina czasu”^{*}

Słowa kluczowe

językoznawstwo współczesne, język w mediach, radio

Keywords

contemporary linguistics, language in the media, radio

Radio Szczecin jest jedną z siedemnastu regionalnych rozgłośni publicznego Polskiego Radia i nadaje całodobowo na terenie województwa zachodniopomorskiego. Analizowana w artykule audycja pt. „Machina czasu” to autorski program dziennikarki Radia Szczecin, Agaty Rokickiej¹. Audycja ma charakter kulturalno-edukacyjny, jej celem jest – najogólniej rzecz ujmując – prezentacja ważnych aspektów historii regionu i świata w kontekście współczesnych wydarzeń. Zdaniem prowadzącej omawiany program historia stanowi jednak nie tylko zbiór przełomowych wydarzeń dziejowych, ale obejmuje również niezliczoną ilość prywatnych biografii, jednostkowych wspomnień i indywidualnych opowieści.

^{*} Artykuł nawiązuje tematycznie do monografii: Agnieszka Szlachta, *Leksykalno-pragmatyczne aspekty komunikowania się w mediach (na przykładzie wybranych audycji Radia Szczecin)* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017). Fragmenty artykułu zostały uwzględnione w rozdziałach monografii zawierających obszerną i wieloaspektową analizę semantyczną i leksykalno-pragmatyczną audycji „Machina czasu”.

¹ Archiwum audycji znajduje się na stronie internetowej <http://radioszczecin.pl/245,0,machina-czasu>, dostęp 4.08.2015.

Według autorki myślą przewodnią audycji jest „przenoszenie się w czasie”, powracanie do wspomnień o dziejach i ludziach. Tytułową machiną czasu staje się więc radio, przywołujące pamięć o minionych czasach. Punktem wyjścia do radiowych refleksji są zarówno bieżące wydarzenia (często o charakterze marginalnym, pozostające poza przekazem głównych serwisów informacyjnych), jak i zupełnie subiektywnie wybrane tematy skorelowane np. z określonymi datami (ważnymi punktami w dziejach czy rocznicami związanymi z życiorysami omawianych postaci). Prezenterka sięga po kartki z kalendarza, które stają się przyczynkiem do omówienia wybranych historycznych faktów. Inspirujące dla dziennikarki są również publikacje o charakterze historycznym, pamiętnikarskim czy biograficznym. Opis audycji znajdujący się na stronie internetowej Radia Szczecin wskazuje odbiorcom, jaka jest ogólna koncepcja programu: „Podróże fascynują – uczą nowych smaków i zapachów, rozwijają wyobraźnię i wrażliwość, ułatwiają otwarcie na inne kultury, inne obyczaje. Pozwalają też oderwać się od naszej (nie zawsze kolorowej) codzienności. Kłopot w tym, że o ile przestrzeń można pokonywać w tę i z powrotem, o tyle w czasie przemieszczamy się tylko w jednym kierunku – ku przyszłości. Radiowa «Machina czasu» pozwala na wędrówki także do przeszłości. Wspólnie penetrujemy czwarty wymiar w poszukiwaniu ciekawych wydarzeń i ludzi”². Dodatkowo charakterystyka audycji radiowej została poszerzona o cytaty genialnego brytyjskiego fizyka, Stephena Hawkinga: „Gdybym miał maszynę czasu, odwiedziłbym Marilyn Monroe albo Galileusza, a może bym się przeniósł do kresu Wszechświata, żeby zobaczyć, jak to wszystko się kończy”³. Już na tej podstawie możemy wnioskować, że analizowany program, opatrzony powyższym mottem, będzie zawierał szeroki przekrój tematyczny, a poruszana problematyka nie zostanie zawężona do regionalnych, szczecińskich aspektów. Można również wnioskować, że jego założeniem będzie metaforyczne przekraczanie granic czasowych i geograficznych.

Celem artykułu jest prześledzenie językowej realizacji motywu podróży w audycji kulturalnej Radia Szczecin pt. „Machina czasu”. Analizowany materiał badawczy obejmuje wszystkie programy wyemitowane w latach 2012–2015 (łącznie 165 audycji, wśród których 39 programów pochodzi z 2012 roku, 36 – z 2013 roku, 40 – z 2014 roku, 50 – z 2015 roku)⁴. Przyjmuję leksykalno-semantyczną metodę opisu, która pozwoli wskazać środki językowe służące określonej kreacji radiowej rzeczywistości.

Już sama nazwa analizowanej audycji radiowej – „Machina czasu” – stanowi odwołanie do pewnej konwencji podróży, a ściślej – przenoszenia się w czasie. Tytuł programu nawiązuje do fantastycznego urządzenia – maszyny czasu, wehikułu czasu. Zgodnie z definicją słownikową związek frazeologiczny „wehikuł czasu” to: ‘w literaturze

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Większa liczba audycji w ostatnim roczniku spowodowana jest ich emisją bez przerwy wakacyjnej w lipcu i sierpniu (jak miało to miejsce we wcześniejszych latach), należy jednak zaznaczyć, że prezentowane były powtórki audycji.

fantastyczno-naukowej: pojazd zdolny do przenoszenia kogoś lub czegoś w czasie, w przeszłość lub w przyszłość⁵. Możliwość konstrukcji tego rodzaju środka transportu stanowiła temat licznych utworów literackich i filmów mieszczących się gatunkowo w nurcie fantastyki naukowej. Cała audycja radiowa określana jest metaforycznie jako *podróż do przeszłości* (9.09.2012), *podróżowanie w czasie* (27.10.2013):

*Jak zwykle w niedzielne przedpołudnie „Machina czasu”, a więc **podróż do przeszłości** (9.09.2012)*

*To, co panie robią, czym się panie zajmują, to jest właściwie ciągle **podróżowanie w czasie** (27.10.2013)*

W części inicjującej program pojawiają się wypowiedzi mające na celu wprowadzenie słuchacza w swego rodzaju wirtualny świat. Razem z dziennikarką – przyjmującą na siebie rolę przewodniczki po kreowanej rzeczywistości – słuchacz przenosi się do określonego czasu i miejsca za pomocą *radiowej maszyny czasu* (20.01.2013). Prowadząca audycję wyrusza w tę podróż razem z odbiorcami, co wielokrotnie podkreśla, używając czasowników w 1 osobie liczby mnogiej (tj. *przenieśmy się..., przenosimy się...*). Autorka programu stara się stworzyć w ten sposób wspólnotę doświadczeń, do której włącza słuchaczy:

***Przenieśmy się radiową maszyną czasu do tego gorącego grudnia i gorącego stycznia** [...] (20.01.2013)*

***Przenosimy się w czasie...** Właściwie pomyślałam sobie, że nie wiem, jakim byłby pianistą, nie wiem, jakim byłby reżyserem, ale bardzo dobrze, że nie udało mu się zostać pianistą i reżyserem (20.10.2013)*

Początek audycji stanowi zwykle metaforyczne ustawienie wskazówek zegara na określony moment w historii. Motyw ten stanowi nawiązanie do popularnych literackich i kinowych realizacji tematyki fantastycznych podróży w czasie:

*Rozpoczynamy w listopadzie 1937 roku. **Tak ustawiamy wskazówki zegara w „Machinie czasu”** (6.12.2015)*

Zwykle dziennikarka zabiera słuchaczy w podróż historyczną – do odległych czasów, ale również otwiera przed nimi drogę do dawnych wspomnień, marzeń itp. Wirtualna radiowa wyprawa to również przenoszenie się w odległe miejsca własnej pamięci i świadomości, wykreowane za pomocą środków językowych, dźwiękowych i muzycznych dostępnych za pośrednictwem radia. Tytułowa „machina czasu” ma więc za zadanie umożliwić odbiorcom

⁵ Anna Kłosińska, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, red., *Wielki słownik frazeologiczny* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 605.

nie tylko wysłuchanie informacji, które pozwolą im przenieść się myślami w inny okres dziejowy lub dalekie miejsce, ale również – a może przede wszystkim – ma na celu „przenoszenie” słuchaczy w określone stany emocjonalne. Prowadząca tworzy atmosferę m.in. dzięki wykorzystaniu nastrojowej muzyki ze starych płyt i fragmentów archiwalnych audycji, a także – starannemu doborowi charakterystycznych efektów dźwiękowych.

Emitowany na antenie program jest określany jako „podróż”, „wędrowka”, „przygoda”, ponieważ w zamyśle autorki audycja nie stanowi jedynie materiału słowno-muzycznego przeznaczonego do odsłuchania przez odbiorcę, ale wymaga pewnego zaangażowania ze strony słuchacza i podążania wyznaczoną przez dziennikarkę drogą. Przywołane powyżej wyrazy – mające, ogólnie rzecz biorąc, zbliżone znaczenia – różnią się pewnymi subtelnymi szczegółami definicyjnymi i używane są w audycji radiowej w różnych kontekstach.

Zgodnie z objaśnieniem słownikowym wędrowkę należy zdefiniować jako ‘odbywanie długiej drogi, zwykle pieszo, połączone z odwiedzaniem wielu miejsc’⁶, znaczeniowo łączy się z wysiłkiem i zmęczeniem, wymaga kondycji fizycznej. Na wędrowkę udajemy się więc np. do niełatwych czasów *PRL-owskich* itp.:

Tym razem jest to wędrowka do czasów PRL-owskich (11.10.2015)

Definicja podróży to ‘przebywanie drogi do jakiegoś odległego miejsca, etapami po rozległych terenach’⁷. Intuicyjnie podróż kojarzona jest z wydarzeniem planowanym i długo oczekiwanym, może stanowić coś, o czym marzyło się wcześniej. W audycji podróżyjemy np. do czasów społecznych zrywów, zmieniających ówczesną polską rzeczywistość polityczną:

*Naszą podróż „Machiną czasu” rozpoczniemy od lat opisywanych w tej właśnie piosenke... [anonimowy utwór *Ballada o Szczecinie*] (9.09.2012)*

Przygoda natomiast konotuje pozytywne emocje związane z zaskakującym i niezwykle charakterem sytuacji – objaśniana jest jako ‘niespodziewane wydarzenie, będące zwykle dla kogoś czymś niecodziennym, odbiegającym od zwykłego trybu życia’, a także ‘zespół przeżyć i doświadczeń związanych z jakimś okresem w życiu’⁸. W programie radiowym przygodę stanowi np. poznawanie życia i twórczości Zbigniewa Nienackiego.

Zapraszam na spotkanie z „Panem Samochodzikiem”, ze Zbigniewem Nienackim i z [X] z forum Miłośników Pana Samochodzika, która jest w studiu w Łodzi i czeka na naszą wspólną przygodę (12.10.2014)

⁶ Stanisław Dubisz, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. IV (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 395.

⁷ Tamże, t. III, 255.

⁸ Tamże, 783.

Kreowaniu radiowej wspólnoty komunikacyjnej służą określenia włączające słuchaczy w podejmowane przez dziennikarkę działania. Prowadząca audycję podkreśla, że jest to *nasza podróż, nasza wspólna podróż, nasza wędrówka*. W tych kontekstach stosuje konsekwentnie czasowniki w 1 os. liczby mnogiej (*podróżujemy, wyruszamy* itp.):

*Jednak zanim wyruszymy w **naszą wspólną podróż**, rzut oka na znacznie mniej odległą przeszłość. Chodzi o „Machinę...” z ubiegłego tygodnia (9.04.2012)*

***Naszą wędrówkę** rozpoczynamy od cmentarza, a właściwie od lapidarium stworzonego na tym miejscu (27.07.2015)*

*Dziś **naszą „Machinę czasu” wyruszamy do Katalonii**. Będziemy przebywać głównie w Barcelonie, ale ta **nasza podróż** zaczyna się gdzie indziej. Gdzie? (4.11.2012)*

***Podróżujemy do siedemnastego wieku**, ale zanim zagłębimy się w te mroczne czasy [...] chciałabym zadać pytanie: jakie było twoje pierwsze spotkanie z Sybillą? (6.07.2015)*

Prowadząca program włącza w metaforyczną konwencję podróży także zaproszonych do studia rozmówców. Dzięki środkom językowym stara się oddziaływać na wyobraźnię gości, mówiąc np., że razem z nimi *wsiadła do radiowej maszyny czasu*.

*Ponieważ **wsiadliśmy do tej radiowej maszyny czasu**, to na zakończenie jeszcze podróż do przyszłości może? (27.10.2013)*

Dziennikarka prowokuje rozmówców do udziału w pewnej grze i przyjęcia jej reguł, które pozwolą na bardziej swobodną i niestandardową konwersację. Odwołując się do hipotetycznych możliwości przenoszenia się w czasie, skłania zaproszonych do studia gości do zwierzeń, wspomnień, a także – opowiadania o planach, marzeniach itp. Wielokrotnie pytania konstruowane przez prowadzącą program podporządkowane są tej konwencji.

***Gdyby rzeczywiście była taka możliwość przeniesienia się w czasie**, to gdzie chciałby pan się wybrać? (29.09.2013)*

***Ta radiowa machina czasu to oczywiście rzecz umowna, tytuł... Ale czy panie chciałby, żeby kiedyś wynaleziono taką machinę czasu**, żeby można było chociażby – tylko jako obserwator – przenieść się gdzieś tam w czasie, powiedzmy w przeszłość i zobaczyć... znaleźć wyjaśnienie dla jakichś swoich historii? (27.10.2013)*

Pełne oddanie za pośrednictwem przekazu radiowego doznań wizualnych, stanowiących istotny element każdej podróży, jest z oczywistych względów trudne. Radio – jako medium pozbawione możliwości wizualizacji – opiera się jedynie na wrażeniach słuchowych, dlatego dziennikarka wypełnia przestrzeń, wprowadzając różnego rodzaju wypowiedzi szczegółowo opisujące, obrazujące wszystkie jej elementy. W jednym z analizowanych

programów prowadząca opowiada w radiu o starych fotografiach, ich kolorach, dzięki temu pozwala słuchaczowi w pełni współuczestniczyć w audycji. Aby przekazać odbiorcom informacje o niedostępnym dla nich kontekście, dziennikarka musi zastosować liczne doświadczenia, które pozwolą właściwie wizualizować omawiane w audycjach obrazy:

Dzisiaj zadanie trudne, powiedziałabym nawet... karkołomne, chodzi o pokazanie zdjęć w radiu. Konkretnie będą to fotografie [X] (9.09.2012)

Mysząc o dawnych czasach utrwalonych na starych pocztówkach, na ogół patrzymy na czarno-biały świat albo świat w kolorze sepii i mam wrażenie, że nasze wyobrażenie jest takie, że ten świat rzeczywiście tak wyglądał, że nie miał kolorów... (15.12.2013)

Dziennikarka buduje świat przedstawiany w audycji radiowej w sposób bardzo precyzyjny, aby jak najdokładniej przybliżyć słuchaczom to, czego nie mogą zobaczyć. Dlatego w programach pojawiają się szczegółowe opisy omawianych materiałów dostępnych dla rozmówców w studiu, np. z użyciem konstrukcji typu: *na zdjęciu widzimy..., pod zdjęciem...* (18.10.2015):

[wprowadzenie muzyczne] *Na zdjęciu widzimy pozostałości torów kolejowych. Jedna szyna ciągnie się od dolnej krawędzi zdjęcia. Druga, dużo krótsza, zaczyna się gdzieś w jego połowie... Obie kończą się rampą kolejową. Rampą dawnego obozu koncentracyjnego Mittelbau-Dora. Pod zdjęciem tekst: „Dwie linie życia. Linia życia dziecka. Linia życia jego matki”. Tylko tyle i aż tyle. To jedno ze zdjęć składających się na wystawę „Miejsca naszej samotności”, której wernisaż odbył się w Centrum Współpracy Międzynarodowej w Wolinie (18.10.2015)*

Prowadząca audycję kulturalną tworzy rozbudowane wypowiedzi, które mają wprowadzić słuchaczy w określone stany emocjonalne. Synestezyjne obrazy silnie wpływają na wyobraźnię odbiorców, ukształtowane są czasem w sposób właściwy literaturze pięknej. Artystyczne, plastyczne i wielowymiarowe opisy odwołują się jednocześnie do zmysłu wzroku (*kwiaty, których intensywne kolory podkreśla zieleń trawy*), słuchu (*cisza przerywana jest jedynie śpiewem ptaków i miarowym stukotem przejeżdżających pociągów*) czy węchu (*z daleka czuć zapach akacji*). Warto również podkreślić, że specyfika audycji radiowych – wynikająca bezpośrednio z technicznych możliwości, jakie oferuje radio – sprawia, że w opisach stosowane są liczne porównania (np. w przypadku kolorów: *zieleń trawy*).

[wprowadzenie muzyczne] *Już z daleka czuć zapach akacji. Zwracają uwagę kwiaty, których intensywne kolory podkreśla zieleń trawy. Pod starym dębem stoi drewniany krzyż. Cisza przerywana jest jedynie śpiewem ptaków i miarowym stukotem przejeżdżających pociągów. To Ogród ciszy i medytacji imienia księdza Dietricha Bonhoeffera [...] (7.06.2015)*

W jednej z audycji poświęconych Berlinowi opis miasta jest budowany w oparciu o wspomnienia wrażeń zmysłowych (np. zapach *plastiku i benzyny*). Podczas tej wirtualnej podróży dziennikarka odwołuje się do subiektywnych, wręcz osobistych doświadczeń rozmówcy. Taka niestandardowa prezentacja Berlina ma budzić w słuchaczach skojarzenia i wspomnienia. W programie nie są przytaczane szczegóły geograficzne czy historyczne, ponieważ autorka nie realizuje w nim funkcji ściśle informacyjnej.

*Jakiś czas temu miałam okazję uczestniczyć w prezentacji pewnego słuchowiska, ono dotyczyło Berlina, przejścia między Berlinem Wschodnim a Zachodnim – rzecz się dzieła oczywiście przed zburzeniem muru berlińskiego. I powiedziałam, bo to było zgodne z prawdą, że **poczułam zapach – zapach Berlina Wschodniego**. I ktoś, kto nie doświadczył tego, zadał mi pytanie: **no dobrze, ale jak on pachniał?** Musiałam się z tym zmierzyć. **Stwierdziłam, że plastikiem i benzyną**. Czy ja to jakoś demonizuję, czy rzeczywiście ta różnica między Berlinem Wschodnim a Zachodnim także przebiegała na tym planie, na tej płaszczyźnie, **choćby zapachu?** (26.01.2014)*

Konwencja przyjęta w audycji kulturalnej „Machina czasu” uzasadnia również stosowanie strategii językowych służących autokreacji prowadzącej program. Osobiste zaangażowanie dziennikarki sprawia, że słuchacze postrzegają ją jako osobę wrażliwą, emocjonalną, sentymentalną. Autorka programu odsłania przed odbiorcami świat swoich wewnętrznych przeżyć, przytaczając jako przykłady historie z własnego życia, prywatne wspomnienia i retrospekcje. Wyruszając w podróż sentymentalną po zakamarkach własnej pamięci, prowadząca pomaga słuchaczom w poszukiwaniach cennych reminiscencji, odkrywaniu wartościowych fragmentów być może zapomnianych biografii. W audycji znajduje miejsce na opowieści o swojej najbliższej rodzinie (np. *mój dziadek, mój syn*) oraz znajomych (np. *mam koleżankę, która...*):

*Ja wiem, że jednostkowy przykład to tylko przykład... Ale... **mój dziadek, który przyjechał tutaj, do Szczecina wkrótce po wojnie, ze Lwowa, miał taką walizkę, której nie rozpakował do końca, do swojej śmierci. I wielu ludzi tak robiło...** (7.04.2013)*

*Ja pamiętam, że jak poszłam... **to był pierwszy dzień szkoły mojego syna...** oczywiście apel, wciąganie flagi na maszti i tak dalej, no – klasyka (22.09.2013)*

***Mam koleżankę, która kiedyś uczyła wychowania plastycznego**. Opowiadała mi, że dziecko położyło jej gotową pracę, no i patrzyła, patrzyła, no ale musiała zadać to pytanie: *a co to jest? Tam była kropka i takie... właściwie niekończące się kółka, nawet nie kółka... tylko taka spirala. Czerwone. Chłopczyk bodajże odpowiedział, że to jest latarnia, a to jestem ja w czerwonym berecie – biegam dookoła latarni* (23.06.2015)*

Przypominanie sobie pewnych faktów, odtwarzanie wspomnień ma duże znaczenie dla toku audycji kulturalnej „Machina czasu”. Istotną kategorią jest pamięć o minionych

zdarzeniach i postaciach, warunkująca pełne uczestnictwo w programach realizujących konwencję podróży do przeszłości. To, co pamięta dziennikarka, co jest znane gościom zaproszony do studia i słuchaczom zgromadzonym przed odbiornikami, staje się równocześnie prawdziwe. Obudowywanie wypowiedzi ramą zawierającą formy z czasownikami *pamiętać* czy *nie zapominać* należy uznać za strategię ich uwiarygodnienia.

[wypowiedź rozmówcy] ***Ja pamiętam***, dla mnie było to takie... Bo nie było to łatwe potem, zrobić płytę to jest jedno, a potem to przełożyć na zespół. [...] ***I pamiętam*** pierwszy taki bardzo ważny koncert w dwa tysiące jedenastym roku, na Zamku Królewskim (27.10.2013)

Nie zapominajmy, że przecież ten film był robiony w Wielkiej Brytanii, za żelazną kurtyną (20.01.2013)

Przyjęta konwencja sprawia, że w audycji nie są stosowane językowe zachowania unikowe. Prowadząca program „Machina czasu” dąży do wzajemnego zrozumienia pomiędzy – czasem odległymi wiekowo – rozmówcami i słuchaczami. Realizacja celu audycji nie wymaga prowadzenia sporów, poruszania drażliwych kwestii czy kontrowersyjnych tematów. Dziennikarka nie formułuje niewygodnych pytań, rozmówcy zaś nie udzielają odpowiedzi wymijających. Tym samym atmosfera w studiu nie sprzyja skrywaniu opinii, lecz ich pełnemu ujawnianiu, dzieleniu się ze słuchaczem sądami, refleksjami, wspomnieniami itd. Audycja kulturalna to czas na spotkanie słuchacza z gościem programu – osobą z określonym bagażem doświadczeń czy też uczestnikiem pewnych wydarzeń historycznych. Dla audycji kulturalnej charakterystyczny jest subtelny sposób wypowiadania się, tematy mogące powodować dyskusje wprowadzane są ostrożnie, z wykorzystaniem strategii asekuracyjnych oraz niepewności, np. w formie pytań retorycznych.

[wypowiedź rozmówcy] *I oni sobie tak pływali, oni tak żyli po prostu. Nie mieli Facebooka, nie mieli komputerów, nie mieli telewizora, nie mieli nawet radia, mówiąc szczerze. Tylko siedzieli sobie na tych koncertach, biesiadowali – może to były proste dania, może to było proste jedzenie, ale to był taki sposób spędzania czasu. [...] Inny świat zupełnie! ***I dlaczego tak teraz nie może być? Dlaczego my nie możemy tak spędzać sobót, niedziel. Dlaczego my tak wszędzie gonimy i pędzimy za wszystkim?*** (15.12.2013)*

Strategie uszczegółowienia stosowane są rzadko, dziennikarka pozostawia wypowiedzi raczej w postaci potoków składniowych. Prowadząca nie neguje komentarzy gości – czasem zbyt długich, czasem odbiegających od zasadniczego tematu audycji. W nielicznych przypadkach dziennikarka sugeruje rozmówcy powrót na właściwą trasę wirtualnej radiowej podróży, dzięki zastosowaniu takich form, jak: *wróćmy do...*, *wracając do...*, *mówiliśmy o...*, *a ja chciałam zapytać o...* Nakierowywanie rozmów na właściwe tory odbywa

się w sposób zgodny z regułami grzeczności językowej. Autorka odnosi się życzliwie do komentarza gościa, dopowiada pewne kwestie, podsumowuje, a następnie wraca do głównego tematu.

Mówiliśmy tutaj o efektach tego strajku, a chciałam się zapytać o tę walkę o prawdę, czy tu choć trochę stoczniowcy odnieśli sukces? (20.01.2013)

Wróćmy do filmu „Trzy dni w Szczecinie”. Czy to jest obraz, który w sposób wierny oddaje tamte styczniowe wydarzenia, wydarzenia z tysiąc dziewięćset siedemdziesiątego pierwszego roku? (20.01.2013)

Wracając jeszcze do tej maszyny czasu, to myślałam, że może pan powie, że chciałby pan cofnąć się do godziny zero, kiedy zaczął się czas... (29.09.2013)

Wracając do [X], bo ją zostawiłyśmy gdzieś tam, daleko w przeszłości [...] (20.07.2015)

Wracając do szkoły: nie miała pani kłopotów wynikających z tego, że pani była Niemką? (27.12.2015)

Zaproszony do audycji gość czasem sam „przywołuje się do porządku” i stosuje w wypowiedzi językowe wykładniki strategii uszczegółowienia. Zauważając, że jego komentarz odbiega od zasadniczej kwestii poruszanej w programie, używa podobnych wyrażen, jak przytoczone powyżej (np. *wracając do...*, *jeśli chodzi o...*):

Ale wracając do pytania... (15.12.2013)

Wracając do tego momentu, kiedy [X] kończy studia... (4.10.2013)

Ale jeśli chodzi o sprawy zawodowe... [...] (22.09.2013)

W audycji pojawiają się różne formy nierzeczywistych podróży. Zwykle dotyczą one przemieszczania się w czasie z terażniejszości do przeszłości – do pewnych ważnych momentów historii (np. związanych z miejscami pamięci, postaciami znaczącymi dla Pomorza Zachodniego). Można jednak mówić również o podejmowaniu przez dziennikarkę prób podróży z terażniejszości do wirtualnej przyszłości (tj. świata wyobrażeń, perspektyw, zmian, które mogą nastąpić). Prowadząca ukierunkowuje w ten sposób rozmowę z gośćmi, zadając im pytania skłaniające do snucia planów dotyczących kolejnych lat:

[...] to na zakończenie jeszcze podróż do przyszłości może? (27.10.2013)

– *Obie panie za dziesięć lat...?*

– *O matko! Nie wyobrażam sobie* (27.10.2013)

Przyjęta w audycji kulturalnej „Machina czasu” konwencja podróży w czasie wpływa również na binarną kategoryzację świata. W wirtualnej radiowej rzeczywistości kształtuje

się wyraźnie opozycja *dawniej–dziś*. Współczesność zostaje w audycjach określona jako *teraz, dzisiaj* w przeciwieństwie do: *wtedy, kiedyś* w znaczeniu – dawniej, jest konfrontowana z minionymi latami: *poprzednią epoką, tamtymi czasami* itp.:

*I dopiero **dzisiaj**, jak się coraz mniej pali, to się widzi, jak my **wtedy** żyliśmy* (20.01.2013)

*I tak patrzę, patrzę... tu dziecko na wózku, tu o kulach, tutaj choroba Downa... I tak patrzę, patrzę i mówię: jeju – tak sobie w myślach – ile **teraz** jest niepełnosprawnych. I dopiero potem ta myśl: nie! Nie ma ani więcej, ani mniej – jest tyle samo, tylko **za moich czasów** te dzieci uczyły się po prostu w szkołach specjalnych, w tak zwanych specjalnych, osobno. One nie istniały na ulicy, w szkołach, w przestrzeni publicznej* (22.09.2013)

*On był takim dżentelmenem z **poprzedniej epoki*** (20.10.2013)

*To prawda, że w **tamtym czasie** te myśli były szalenie ostre* (7.06.2015)

W podsumowaniu warto podkreślić, że tytuł audycji „Machina czasu” ma znaczenie metaforyczne, co przekłada się w toku programu na przyjęcie językowej konwencji podróży. Autorka programu stosuje strategie językowe umożliwiające podjęcie swego rodzaju gry zarówno z gośćmi w studio, jak i słuchaczami. Ponadto warstwa słowna audycji wzbogacona jest o środki leksykalnej subiektywizacji prowadzącej audycję, która staje się – wraz z odbiorcami – uczestniczką wyprawy do odległych czasów. W omawianym programie dziennikarka przyjmuje na siebie rolę przewodniczki po świecie historii i kultury. Funkcja prowadzącej – nauczycielki wpływa na dobór środków leksykalnych i stylistycznych. Konwencja przyjęta w audycji wiąże się również ze spokojnym, wyciszonym, stonowanym, a równocześnie pełnym głębi przeżyć osobistych charakterem tego programu.

Kreowane w audycji wirtualne wyprawy, wykorzystujące subtelne środki językowe, przekładają się nierzadko na pełne emocji i wzruszeń podróże do wspomnień, osobistych przeżyć zaproszonych gości, a czasami nawet – podróże pozwalające odnaleźć samego siebie. Wraz z dziennikarką słuchacze przenoszą się do różnych – opisywanych szczegółowo – miejsc: tych, które wciąż istnieją, choć nie są już takie jak dawniej, ale także – tych, których już nie ma, które pozostały jedynie w pamięci uczestników spotkania. Audycja pozwala im przeżywać minione chwile, wracać pamięcią do zapomnianych osób i zdarzeń. Dzięki licznym językowym zabiegom konsekwentnie stosowanym przez dziennikarkę, zmierzającym do stworzenia atmosfery sentymentalnej podróży, wzbogaconej nagraniami archiwalnymi, nasyconej poezją i muzyką, audycja „Machina czasu” nabiera niepowtarzalnego uroku.

Bibliografia

- Bauer, Zbigniew, Edward Chudziński, red. *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2012.
- Boniecka, Barbara. *O języku audycji radiowych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2001.
- Bralczyk, Jerzy, Katarzyna Mosiołek-Kłosińska. *Język w mediach masowych*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, 2000.
- Bugajski, Marian. *Język w komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- Goban-Klas, Tomasz. *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.
- Kaszewski, Krzysztof. *Język dyskusji radiowej*. Warszawa: Wydawnictwo „Semper”, 2006.
- Komorowska, Ewa. „Miłość w interpretacji pragmatyngwistycznej”. *Polonica* 20 (2000).
- Komorowska, Ewa. „Prawda i fałsz w interpretacji pragmatyngwistycznej”. *Slavica Stetinensia* 4 (1994).
- McLuhan, Marshall. *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 2004.
- Mielczarek, Agnieszka. *Język prezenterów radiowych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2005.
- Nowak, Paweł, Ryszard Tokarski, red. *Kreowanie światów w języku mediów*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007.
- Ożdżyński, Jan. „Kontekst wizualny reporterskiej wypowiedzi unaoczniającej w radiu i telewizji”. W: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Zofia Kurzowa, Władysław Śliwiński, 231–241. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 1994.
- Pałuszyńska, Edyta. *Strategie dziennikarzy i ich rozmówców w medialnym dyskursie publicznym*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012.
- Stachyra, Grażyna. „Fonosfera – komunikowanie rzeczywistości w radiu”. W: *Teorie komunikacji i mediów*. T. 3, red. Marek Graszewicz, Jerzy Jastrzębski, 321–331. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 2010.
- Steciąg, Magdalena. „Radio w społeczeństwie informacyjnym”. W: *U progu wielkiej zmiany? Media w kulturze XXI wieku*, red. Marek Sokołowski. Olsztyn: Oficyna Wydawnicza „Kastalia”, 2005, 577–586.

O językowej konwencji podróży w audycji Radia Szczecin „Machina czasu”

Streszczenie

Niniejszy artykuł został poświęcony językowej konwencji podróży realizowanej w audycjach radiowych „Machina czasu”, wyemitowanych na antenie Radia Szczecin w latach 2012–2015. Łącznie analizie poddano 165 programów o średniej długości 55 minut. Materiał badawczy został zgromadzony w postaci nagrań oraz transkrypcji.

Zastosowano leksykalno-semantyczną metodę opisu tekstu radiowego. Dzięki prowadzonej analizie można stwierdzić, że cały program utrzymany jest w konwencji podróży, o czym świadczy zarówno podejmowana w nim tematyka, jak i liczne środki językowo-stylistyczne. W artykule zamieszczono cytaty pochodzące z audycji, co umożliwiło ukazanie omawianych subtelności komunikacji językowej w szerokim kontekście.

On the linguistic convention of a journey in the Radio Szczecin programme “Time machine”

Summary

The subject of the article is the linguistic convention of a journey used in the Radio Szczecin programme “Time machine” broadcasted in 2012–2015. Altogether 165 broadcastings were analysed of average length of 55 minutes each. The research material was collected in the form of the recordings and transcriptions.

A lexical-pragmatic method of description of the radio text was used to identify the lexis specific to the selected problems and point to its pragmatic functions. The whole programme adopted the convention of a journey, which is visible both in its subject-matter and in a wide range of the linguistic and stylistic devices. The article contains the quotations from the analysed broadcastings, thereby demonstrating the discussed nuances of language communication in a broad context.